

AKCJA BEZPOŚREDNIA

Związkowcy pomogli pracownikom spółki Impuls wywalczyć zaległe wynagrodzenia. Zapowiadają, że będą kontynuować akcje bezpośrednie wobec innych nieuczciwych pracodawców.

Działacze związkowi z WZZ „Sierpień 80” oraz Związku Syndykalistów Polski, wspierający walkę pracowników spółki Impuls o zaległe wypłaty, postanowili zaostrzyć formę protestu. W czwartek zjawili się większą grupą w siedzibie dyrekcji firmy i ogłosili, że będą okupować biuro tak długo, aż pracownicy dostaną należne im pieniądze.

Kierownictwo firmy wezwało policję, ale ta nie interweniowała. Funkcjonariusze wysłuchali wyjaśnień udzielonych przez związkowców i podjęli się mediacji. Nawet nie próbowali usuwać protestujących z budynku. Co więcej, zmusili dyrekcję, by ta wpuściła do biura pozostałych pracowników, czekających pod siedzibą Impulsu, ponieważ dyrekcja kazała zamknąć przed nimi drzwi.

Akcja została zaplanowana na czwartek, bo tego dnia Impuls

zwykle wypłaca pieniądze. Pracownicy biura twierdzili, że nie mogą wypłacić zaległych wynagrodzeń, ponieważ w kasie nie ma pieniędzy. Kiedy okazało się, że działacze związkowi oraz byli i obecni pracownicy Impulsu są zdesperowani, pieniądze jakoś się znalazły.

Czworo pracowników okupujących wraz ze związkowcami biuro dyrekcji otrzymało zaległe wypłaty. Czekali na nie pół roku. W sumie wypłacono im ponad 12 tys. zł.

Pracownicy spółki są zatrudnieni na umowach śmieciowych. Związkowcy przekonują ich, by walczyli o uznanie stosunku pracy, a następnie o wypłatę wynagrodzenia za nadgodziny oraz ekwiwalentu za niewykorzystany urlop. Związki zawodowe zapewniły oszukany pracownikom pomoc prawną.



Akcja związkowców w siedzibie „Impulsu”.

Kilku z nich już złożyło pozwy do sądu pracy.

Działacze „Sierpnia 80” i ZSP zapowiadają, że nie ustąpią, aż wszyscy pracownicy dostaną należne im pieniądze.

– Walczymy o przestrzeganie elementarnych praw pracowników i w tej walce będziemy

stosowali różne metody – mówił jeden z obecnych na protestie działaczy związkowych. – Trzeba zaktywizować inspekcję pracy, żeby działała skuteczniej. Niezależnie od tego, będziemy wspierać pracowników nie tylko udzielając im pomocy prawnej, ale stosując

mniej konwencjonalne środki – zapowiada.

Sami pracownicy przyznali, że w ich sytuacji skuteczna okazała się dopiero zorganizowana przez związkowców „akcja bezpośrednia”.

MAGDALENA OSTROWSKA